

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 września 2012r.

Sąd Apelacyjny - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Białymstoku,

III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: SSA Maria Jolanta Kazberuk (spr.)

Sędziowie: SA Bożena Szponar - Jarocka

SO del. Dorota Zarzecka

Protokolant: Agnieszka Maria Oleńska

po rozpoznaniu w dniu 4 września 2012 r. w Białymstoku

sprawy z powództwa M. L.

przeciwko Zespołowi Szkół w S.

o zadośćuczynienie z tytułu przywłaszczenia własności intelektualnej i odszkodowanie

na skutek apelacji powódki M. L.

od wyroku Sądu Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Białymstoku V
Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 26 marca 2012 r. sygn. akt V P 3/11

oddala apelację.

sygn. akt III APa 7/12

UZASADNIENIE

Powódka M. L. wносиła o zasądzenie od pozwanego Zespołu Szkół w S. kwoty 21 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia złożenia pozwu, czyli od 31 lipca 2008 r. tytułem zadośćuczynienia za wykorzystanie bez jej zgody własności intelektualnej w postaci pomysłu utworzenia zajęć dla uczniów o tematyce teatralnej, medialnej i literackiej w roku szkolnym 2007/2008 w ramach projektu „Ze szkołą za pan brat”.

Pozwany Zespół Szkół w S. wnosил o oddalenie powództwa.

Twierdził, że pracy powódki nie można traktować w kategorii własności intelektualnej, ale jako pracę na rzecz edukacji w szkole, dla dobra wspólnego.

Wyrokiem z dnia 26 marca 2012 r., sygn. V P 3/11, Sąd Okręgowy w Białymstoku oddalił powództwo.

Powyższy wyrok zapadł w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i ocenę prawną:

Umową o pracę z dnia 1 października 1992 r. A. L. została zatrudniona w Liceum Ogólnokształcącym im. (...) J. P. w S. (obecnie: Zespół Szkół w S.) na czas określony do 30 czerwca 1992 r. na stanowisku nauczyciela bibliotekarza. Następnie z powódką zawarto dwie następujące po sobie umowy o pracę na czas określony. Umową o pracę z 25 czerwca 1994 r. powódka została zatrudniona na czas nieokreślony.

W dniu 29 maja 2007 r. powódka przedłożyła Dyrektorowi Zespołu Szkół w S. M. M. propozycję utworzenia zajęć o tematyce teatralnej, medialnej i literackiej jako element projektu „Ze szkołą za pan brat”. Na forum Rady Pedagogicznej Zespołu Szkół w S. w dniu 29 sierpnia 2007 r. dyrektor poinformował, że M. L. będzie prowadziła K. T.-M.-Literackie. Na początku września 2007 r. Dyrektor Zespołu Szkół w S. zwrócił się do nauczycieli realizujących projekt „Ze szkołą za pan brat” o wypełnienie formularzy umów zleceń, na podstawie których nauczyciele mieli prowadzić zajęcia w ramach projektu. Zawarcie tych umów potrzebne było również do rozliczenia wykonanych zadań w ramach projektu. Powódka nie wypełniła w całości druku umowy zlecenia, na podstawie której miała prowadzić zajęcia w ramach koła teatralnego. Nie wpisała numeru NIP i PESEL, które były niezbędne do skutecznego zawarcia umowy. W dniu 11 września 2007 r. Dyrektor Zespołu Szkół w S. poprosił powódkę o uzupełnienie brakujących danych. Gdy powódka ponownie nie uzupełniła wymaganych danych, dyrektor opiekę nad realizacją zajęć o tematyce teatralnej, medialnej i literackiej (koła teatralnego) powierzył A. B., która przygotowała program zajęć.

Sąd Okręgowy podniósł, iż okolicznością sporną było to, czy nastąpiło bezprawne wykorzystanie własności intelektualnej M. L. w postaci pomysłu utworzenia i prowadzenia w roku szkolnym 2007/2008 w Zespole Szkół w S., zajęć o tematyce teatralnej, medialnej i literackiej w ramach programu „Ze szkołą za pan brat”. Wskazał, że regulacja dotycząca własności intelektualnej została zawarta w ustawie z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Przedmiotem prawa autorskiego jest każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiejkolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia (utwór). Ochronie podlega każdy przejaw twórczości, również skonkretyzowana, ujawniona w dziele idea (pomysł). Zgodnie z art. 8 ust. 1 w/w ustawy prawo autorskie przysługuje twórcy. Twórcy przysługuje wyłączne prawo do korzystania z utworu i rozporządzania nim na wszystkich polach eksploatacji oraz do wynagrodzenia za korzystanie z utworu (art. 17). Jednak pracodawca, którego pracownik stworzył utwór w wyniku wykonywania obowiązków ze stosunku pracy, nabywa z chwilą przyjęcia utworu autorskie prawa majątkowe w granicach wynikających z celu umowy o pracę i zgodnego zamiaru stron (art. 12 ust. 1). Sąd podkreślił, że art. 12 jest przepisem o charakterze względnie obowiązującym, a zatem jego dyspozycja znajduje zastosowanie tylko wówczas, jeżeli strony nie ukształtują w umowie w inny sposób autorskoprawnych aspektów dotyczących korzystania z „utworów pracowniczych”.

Zdaniem Sądu Okręgowego, propozycja powódki zajęć o tematyce teatralnej, medialnej i literackiej jako element projektu „Ze szkołą za pan brat” została przez nią złożona w zakresie wykonywania obowiązków ze stosunku pracy. Stworzenie pomysłu w ramach zajęć o tematyce teatralnej, medialnej i literackiej należało do zakresu zadań (obowiązków) pracowniczych powódki. Obowiązki powódki zatrudnionej na stanowisku bibliotekarza szkolnego były określone w art. 6 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela, z którego wynika, że nauczyciel obowiązany jest rzetelnie realizować zadania związane z powierzonym mu stanowiskiem oraz podstawowymi funkcjami szkoły: dydaktyczną, wychowawczą i opiekuńczą.

Sąd wskazał, że strony nie zawierały żadnych umów o ochronę praw autorskich. Potwierdzili to świadkowie B. Ł. oraz M. M.. Nie można również przyjąć, że pomysł utworzenia zajęć dla uczniów o tematyce teatralnej, medialnej i literackiej w roku szkolnym 2007/2008 w ramach projektu „Ze szkołą za pan brat” został stworzony przez powódkę na zamówienie, na podstawie umowy zlecenia. Pomiędzy stronami nie doszło do skutecznego zawarcia umowy zlecenia. Formularz umowy przedłożony powódce, nie został przez nią należycie wypełniony. Ponadto umowa ta nie dotyczyła stworzenia utworu. Powódka na podstawie tej umowy miała jedynie prowadzić zajęcia w ramach projektu „Ze szkołą za pan brat”.

W ocenie Sądu Okręgowego, niezależnie od powyższego, nie można uznać, że pomysł powódki w ramach zajęć o tematyce teatralnej, medialnej i literackiej został wprowadzony w życie przez A. B.. Do takiego wniosku Sąd doszedł w oparciu o zeznania A. B. oraz dyrektora szkoły, a także na podstawie znajdującego się w aktach sprawy programu zajęć, z którego wynika, że to A. B. jest jego autorką.

Sąd wskazał, że złożona przez powódkę kserokopia propozycji zajęć o tematyce teatralnej, medialnej i literackiej nie potwierdza przywłaszczenia jej własności intelektualnej. Pismo to ma charakter ogólny, powódka wskazała w nim cel działania, umiejętności i zadania. Nie ma w nim natomiast planu poszczególnych zajęć. Świadczy to, że sporządzony przez A. B. szczegółowy program zajęć nie jest w rzeczywistości pomysłem powódki.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy oddalił powództwo.

Apelację od wyroku wniosła powódka podnosząc w niej, że Sąd nie rozpoznał szczegółowo istoty sprawy i formułując zarzuty jak na k. 201. Domagała się szczegółowego rozpoznania sprawy przez Sąd Apelacyjny.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna.

Sąd Apelacyjny rozpoznając apelację oparł się o materiał zgromadzony w postępowaniu przed Sądem Okręgowym, bowiem wnioski dowodowe zgłoszone przez powódkę w piśmie z dnia 4 września 2012 r. nie mogły zostać uwzględnione. Prawo do nowości, o którym stanowi art. 381 kpc, rozumieć należy, jako otwarcie się możliwości dowodzenia okoliczności faktycznych wcześniej niemożliwych do wykazania z przyczyn obiektywnych. Powódka w swym piśmie nie wskazała z jakich przyczyn nie zgłosiła tych wniosków na etapie postępowania przed Sądem Okręgowym.

Nowymi faktami i dowodami, niewykorzystanymi w toku postępowania przed pierwszą instancją w sposób niezawiniony przez stronę, na której spoczywał ciężar dowodu i przytoczenia faktów, są te fakty i dowody, o których strona nie wiedziała lub z których nie mogła w odpowiednim czasie skorzystać. Analiza treści wniosków dowodowych świadczy o tym, że powódka mogła zgłosić je wcześniej. Nie dotyczą one okoliczności, o których powódka nie wiedziała i nie są to dowody, z których z obiektywnych powodów nie mogła wcześniej skorzystać.

Oceniając zgłoszone w apelacji wnioski dowodowe należy mieć też na uwadze, że zgodnie z art. 227 kpc przedmiotem dowodu mogą być wyłącznie fakty mające istotne znaczenie w świetle podstawy faktycznej i prawnej sprawy. Przepis ten przewiduje uprawnienie sądu do selekcji zgłaszanych dowodów jako skutku dokonanej oceny istotności okoliczności faktycznych, których wykazaniu dowody te mają służyć. Dowody, które nie odpowiadają tym kryteriom sąd jest uprawniony pominąć (art. 217 § 2 kpc w zw. 227 kpc).

Przeprowadzone przez Sąd pierwszej instancji postępowanie w sposób dostateczny wyjaśniło okoliczności faktyczne sprawy i dalsze prowadzenie postępowania dowodowego należało uznać za zbędne. Zawnioskowane przed apelującą dowody nie mogły mieć bowiem znaczenia dla oceny jej żądania. W ich ramach apelująca nie starała się wykazywać okoliczności obiektywnie istotnych dla oceny sprawy, którą należało rozpatrywać poprzez pryzmat art. 12 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (t. j. Dz. U. 2006 r, nr 90, poz. 631 ze zm., zwanej dalej prawem autorskim). Dlatego też ostatecznie Sąd Apelacyjny oddalił wnioski dowodowe powódki.

Sąd Okręgowy poczynił w sprawie trafne ustalenia faktyczne, które Sąd drugiej instancji przyjmuje za własne. Również przeprowadzona ocena prawna żądań powódki prawidłowa.

W przedmiotowej sprawie powódka swoje roszczenia o zasądzenie na jej rzecz zadośćuczynienia i odszkodowania wywodziła z wykorzystania bez jej zgody własności intelektualnej w postaci pomysłu utworzenia zajęć dla uczniów o tematyce medialnej, teatralnej i literackiej w roku szkolnym 2007/2008 w ramach projektu „Ze szkołą za pan brat”. Prawidłowo Sąd pierwszej instancji zasadność zgłoszonych przez powódkę roszczeń rozpatrywał poprzez pryzmat przepisów prawa autorskiego. Przedmiotem prawa autorskiego jest bowiem każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiejkolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia (art. 1 ust. 1 ustawy o prawie autorskim). Ochronie podlega przy tym każdy przejaw twórczości, również skonkretyzowana idea (pomysł).

W sprawie bezspornym jest, że powódka w dacie przedłożenia Dyrektorowi Zespołu Szkół w S. propozycji utworzenia zajęć o tematyce teatralnej, medialnej i literackiej w ramach projektu „Ze szkołą za pan brat” była pracownikiem pozwanego zatrudnionym na stanowisku nauczyciela bibliotekarza. Dlatego też w sprawie znajdował zastosowanie art. 12 ust. 1 prawa autorskiego, zgodnie z którym jeżeli ustawa lub umowa o pracę nie stanowią inaczej, pracodawca, którego pracownik stworzył utwór w wyniku wykonywania obowiązków ze stosunku pracy, nabywa z chwilą przyjęcia utworu autorskie prawa majątkowe w granicach wynikających z celu umowy o pracę i zgodnego zamiaru stron.

W świetle treści tego przepisu kluczową kwestią dla oceny roszczeń powódki było to, czy propozycję zajęć o tematyce teatralnej, medialnej i literackiej jako element projektu „Ze szkołą za pan brat” powódka złożyła w ramach wykonywania obowiązków wynikających z łączącego ją ze stroną pozwaną stosunku pracy, czy też ta propozycja została złożona poza tymi obowiązkami. Aby utwór miał „charakter pracowniczy” i znajdowała zastosowanie regulacja przewidziana w art. 12, nie wystarcza bowiem jakikolwiek związek łączący powstanie utworu ze stosunkiem pracy; niezbędne jest, aby stworzenie utworu nastąpiło „w wyniku wykonywania obowiązków ze stosunku pracy”. Innymi słowy chodzi o te przypadki, gdy stworzenie danego dzieła należało do zakresu zadań (obowiązków) pracownika. Obowiązki takie mogą być sprecyzowane w samej umowie o pracę, w bezpośrednich poleceniach służbowych, w układach zbiorowych i normach wewnętrznych zakładowych. Nie można w tym zakresie pomijać znanych pracownikom i uzgadnianych z nimi planów działalności danej jednostki (zakładu) np. planów tematycznych, jak również innych jeszcze norm mających zastosowanie w tej jednostce organizacyjnej, a dla pracownika posiadających charakter obligatoryjny. Dokonując oceny, czy mamy do czynienia utworem pracowniczym należy sięgać do celu umowy o pracę i zgodnego zamiaru stron. Istotne znaczenie mogą tu mieć także zwyczaje przyjęte w zakładzie oraz w obrębie danej grupy zawodowej; możliwość hipotetycznego postawienia zarzutu, iż niewykonanie określonej pracy twórczej stanowi naruszenie pracowniczych obowiązków, podporządkowanie twórcy względem pracodawcy (osoby przez niego wskazanej) i respektowanie jego wskazówek, tolerowanie ingerencji, przekazywanie do akceptacji poszczególnych wersji lub fragmentów utworu itp. (por. J. Barta, R. Markiewicz, Komentarz do art. 12 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Lex).

W przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy uznał, że propozycja powódki zajęć o tematyce teatralnej, medialnej i literackiej jako element projektu „Ze szkołą za pan brat” została przez nią złożona w zakresie wykonywania obowiązków wynikających ze stosunku pracy. Sąd Apelacyjny zgadza się z tą oceną. Trzeba bowiem wskazać, że do powódki zatrudnionej wówczas u pozwanego na stanowisku nauczyciela bibliotekarza zastosowanie znajdował art. 6 pkt 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela (t.j. Dz. U. 2006 r., nr 97, poz. 674 ze zm.) zobowiązujący ją do rzetelnej realizacji zadań związanych z powierzonym jej stanowiskiem oraz podstawowymi funkcjami szkoły: dydaktyczną, wychowawczą i opiekuńczą. Celem zajęć o tematyce teatralnej, medialnej, literackiej jakie planowała zrealizować powódka było:

- przygotowanie uczniów do samokształcenia i pracy twórczej poprzez umiejętne wyszukiwanie informacji, analizę krytyczną ocenę, selekcję, wykorzystanie we wszelkiego rodzaju praktyce umiejętności i wiedzy pochodzących z różnych źródeł: dokumentalnych i niedokumentalnych,
- rozwijanie zainteresowań artystycznych, czytelniczych, literackich, medialnych,
- kształtowanie postaw aktywnego, twórczego uczestnictwa w życiu kulturalnym szkoły, środowiska, regionu,
- zdobywanie umiejętności prawidłowego komunikowania się i wiedzy z zakresu kultury teatralnej, literackiej, medialnej.

Powyższe cele miały być realizowane poprzez udział uczniów w konkursach recytatorskich, spotkania z twórcami teatru, mediów i literatury (k. 21).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie można mieć żadnych wątpliwości, iż propozycja przeprowadzenia przedmiotowych zajęć była ściśle związana z wychowawczą i dydaktyczną funkcją szkoły. Zmierzała ona do realizacji funkcji szkoły, a skoro została przedstawiona przez powódkę będącą wówczas nauczycielem bibliotekarzem, to należało ją traktować jako utwór o charakterze pracowniczym. W tym przekonaniu utwierdza fakt, że plan pracy biblioteki szkolnej na rok szkolny 2007/2008 przewidywał realizację programu edukacji czytelniczej i medialnej. Powódka przeprowadzała w tym zakresie zajęcia z uczniami o takiej właśnie tematyce, co wynika z dziennika biblioteki szkolnej (koperta k. 169).

Jak prawidłowo zauważył Sąd pierwszej instancji, art. 12 prawa autorskiego nie ma zastosowania do utworów stworzonych na zamówienie, na podstawie umowy o dzieło lub umowy zlecenia, a także do utworów stworzonych w ramach konkursu. We wszystkich tych przypadkach kwestia ewentualnych uprawnień zamawiającego do eksploataowania utworu oceniana jest w świetle przepisów rozdziału 5 prawa autorskiego, które dla przejścia prawa, a nawet udzielenia licencji, jako warunku koniecznego wymagają m.in. wyraźnego wymienienia w umowie pól eksploatacji, co eliminuje możliwość ustalenia prawa korzystania z utworu przez zamawiającego na podstawie dorozumianej woli stron.

Analiza materiału dowodowego sprawy, w tym wyjaśnień powódki (k. 164) wskazuje, iż strony nie zawierały żadnych umów odnośnie przedmiotowych zajęć. Przedłożona przez powódkę propozycja zajęć z całą pewnością nie była wynikiem zamówienia, dzieła jak też konkursu. Strony nie zawarły także umowy zlecenia dotyczącej przeprowadzenia tychże zajęć, choć pierwotnie taki zamiar istniał, przynajmniej ze strony szkoły. Trzeba bowiem zauważyć, że zajęcia, których przeprowadzenie zaproponowała powódka były częścią większego projektu. Szkoła, w której pracowała powódka, starała się o dotację na realizację zajęć pozalekcyjnych od (...) Fundacji (...). W ramach ubiegania się o tę dotację nauczyciele składali propozycje zajęć, a po otrzymaniu dotacji nauczyciele zawierali z pozwanym zakładem pracy umowy zlecenia na prowadzenie zajęć w ramach projektu (vide: wyjaśnienia G. M. k.147). Powódka jednakże takiej umowy nie zawarła, gdyż odmówiła wpisania w niej niezbędnych danych wskazując, iż są one zastrzeżone (k.10). W tej sytuacji przedłożona przez powódkę propozycja zajęć o tematyce teatralnej, medialnej, literackiej była utworem o charakterze pracowniczym, do którego należy stosować art. 12 prawa autorskiego.

W świetle powyższego trzeba stwierdzić, że pracodawca nabył autorskie prawa majątkowe do utworu powódki w postaci propozycji zajęć o tematyce teatralnej, medialnej i literackiej. Propozycję tychże zajęć powódka przedłożyła wykonując swoje obowiązki pracownicze nauczyciela bibliotekarza, a strony nie zawarły żadnej umowy przewidującej, iż pracodawca tychże praw nie nabędzie. Dlatego też powódce nie przysługuje prawo do odrębnego wynagrodzenia z tytułu przedłożenia tej propozycji, nie można też mówić, aby doszło do naruszenia jej praw jako autorki tej propozycji, co czyniłoby niezasadnym żądanie zadośćuczynienia i odszkodowania i powodowało prawidłowość rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji.

W świetle powyższych rozważań trzeba stwierdzić, że pracodawca mógł skorzystać z pomysłu powódki przeprowadzenia przedmiotowych zajęć nie powodując żadnego uszczerbku w prawach powódki jako jego autorki.

Tym niemniej zgodzić się trzeba z Sądem pierwszej instancji, iż zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dawał dostatecznych podstaw do twierdzenia, iż to według pomysłu powódki swoje zajęcia pozalekcyjne przeprowadziła z uczniami A. B.. Opracowany przez A. B. program zajęć (k. 20) odbiega w swej treści od propozycji powódki (k.21). Jedynym wspólnym elementem jest sam temat zajęć, który koncentruje się wokół teatru, przy czym program A. B. w zasadzie tą tematyką zajmuje się w sposób wyłączny, a propozycja powódki ma charakter szerszy dotyczący także aspektów związanych z literaturą czy mediami. Podobieństwo tematyczne zajęć jakie planowała przeprowadzić powódka i których wskutek odmowy podpisania stosownej umowy nie zrealizowała, z zajęciami jakie ostatecznie przeprowadziła A. B. nie stanowi wystarczającej podstawy do uznania, że doszło do wykorzystania pomysłu powódki. Realizacja dydaktycznych i wychowawczych funkcji szkoły spoczywa bowiem na każdym nauczycielu, a przeprowadzanie odpowiednich zajęć, w tym takich jakie przeprowadziła A. B. mieściło się w ramach tej funkcji. Powódka nie była jedynym nauczycielem, uprawnionym do przeprowadzenia zajęć pozalekcyjnych o tematyce związanej z teatrem, a do tego właśnie zdają się zmierzać jej twierdzenia. Rezygnując z zawarcia umowy zlecenia powódka sama pozbawiła się możliwości przeprowadzenia zajęć z uczniami z zaproponowanej przez nią tematyki. Dyrektor pozwanego Zespołu Szkół w ramach swych kompetencji mógł powierzyć ich prowadzenie A. B., która ostatecznie przeprowadziła je według własnej koncepcji.

Powódka w swej apelacji poza zarzutem nierozpoznania przez Sąd Okręgowy szczegółowo istoty sprawy sformułowała także inne zarzuty, które nie mogły mieć wpływu na trafność rozstrzygnięcia Sądu. Dotyczy to w szczególności bliżej niesprecyzowanych zarzutów błędów językowych, przewlekłego załatwiania sprawy, nierzetelnego sporządzenia protokołu. Jeśli chodzi o kwestię doboru sędziego do rozpoznania sprawy, to tylko wskazać wypada, że to wskutek wniosków powódki o wyłączenie konkretnych sędziów, dochodziło do wypadkowych postępowań w tym zakresie. Gdy natomiast chodzi o zarzut licznych kłamstw w zeznaniach świadków, to trudno jest się do niego bliżej odnieść, skoro nie został on skonkretyzowany. Tym niemniej Sąd Apelacyjny dokonując we własnym zakresie oceny materiału dowodowego sprawy, nie dostrzegł w zeznaniach przesłuchanych świadków jakichkolwiek sprzeczności, niejasności, które pozbawiałyby je waloru wiarygodności.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 kpc orzekł jak sentencji.

Wyrok został pobrany z

<http://orzeczenia.bialystok.sa.gov.pl/>